

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I

Łódź, sobota 5 grudnia 1953 r.

Nr 83

Łódź na czele ofensywy

DOBIEGA końca czwarty rok Planu 6-letniego... planu budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

MIMO te niewątpliwie osiągnięcia trzeba stwierdzić, że siły wytwórcze naszego przemysłu włókienniczego są wciąż jeszcze nie w pełni wykorzystywane...

Opierając się na dotychczasowych osiągnięciach w uprzemysłowieniu kraju... IX Plenum KC PZPR uznało, że nadzszedł czas przystąpienia do walki o szybsze podniesienie stopy życiowej...

A towary konsumpcyjne, to oczywiście w pierwszym rzędzie — poza artykułami rolno-spożywczymi — wytwory zakładów włókienniczych.

Miniony rok 1953 był rokiem zdecydowanego przełomu w pracy naszych zakładów włókienniczych, rokiem wzrostu aktywności produkcyjnej i społeczno-politycznej włóknarzy.

Wyrazem tego przełomu są meldunki wielu zakładów o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań planowych. Na poczet 1954 r. już pracują zakłady tkalnicze im. Marchlewskiego, ZPW im. Gwardii Ludowej, ZPW im. Niedzielskiego, ZPW im. Ossowskiego i wielu innych.

„Nie podobna — powiedział Bolesław Bierut — realizować zadania szybszego podniesienia stopy życiowej ludności, bez usunięcia tych bolączek, bez wydatnego powiększenia ilości artykułów przemysłu konsumpcyjnego, bez poważnych zmian i ulepszenia asortymentu i bez zdecydowanego przełomu w walce o jakość i trwałość produkowanych towarów“.

ZBIERAJĄCA się dziś w Łodzi ogólnokrajowa narada aktywu włókienniczego stanie się niewątpliwie czynnikiem mobilizującym szerokie masy włóknarzy do walki o realizację nowych zadań postawionych przez IX Plenum KC PZPR, do walki o wzrost ilości i jakości produkcji, o wykorzystanie wszystkich rezerw dla jak najlepszego zaspokolenia potrzeb mas pracujących.

M. B.

Podniesiemy jakość hodowli i pracy na roli...

Chtopi podejmują apel Saja, Sygdiakowej, Morawskiego i Góreckiego

WARSZAWA (PAP). — Na apel wsi wielkopolskiej do ogólnonarodowego współzawodnictwa na cześć II Zjazdu PZPR masowo stają chłopi. Podejmują oni i wykonują cenne zobowiązania, które mają na celu przyspieszenie realizacji, nakreślonego przez IX Plenum KC PZPR, wielkiego programu rozwoju produk-

cji rolnej dla podniesienia dobrobytu ludzi pracy miast i wsi.

Ostatnio z inicjatywą pogłębienia zobowiązań przedzjazdowych wsi występują producenci rolnicy i hodowcy. Odpowiadają oni na podjętą dla uczczenia II Zjazdu Partii inicjatywę Saja, Sygdiakowej, Morawskiego i Góreckiego, postanawiając stosować lepsze niż dotychczas metody w uprawie roli i hodowli, aby w ten sposób uzyskać więcej i lepszych produktów.

Na apel Saja, Sygdiakowej, Morawskiego i Góreckiego odpowiedział producent rolnik, sołtys gromady Olszówka, pow. Kielce — Józef Jaskólski wraz z żoną Stefanią, odznaczoną w br. srebrnym krzyżem za zasługi za wybitne osiągnięcia w hodowli oraz za pracę społeczną.

Jaskólski zobowiązał się podnieść wydajność w 1954 roku zbóż z ha średnio o 3 q i uzyskać żyta 20 q z ha, tj. o 6 q więcej niż w br., jęczmienia 21 q z ha, owsa 22 q z ha oraz ziemniaków 180 q, tj. o 20 q więcej niż w tym roku.

Hodowle krów z 2 sztuk zwiększą Jaskólski do 3, będą stosować racjonalne karmienie krów, żeby dawały więcej mleka, założą hodowlę owiec i zwiększą hodowlę trzody chlewnej.

„To, co my postanowiliśmy poprawić w naszej gospodarce — oświadczają Jaskólski w apelu do rolniczych chłopów — może w swojej gospodarce zrobić każdy dobry gospodarz. A jest i wiele jeszcze innych sposobów rozwijania gospodarstwa. Biermy przykład z robotników. Dołóżmy starania i siły, żeby lepiej gospodarować. Wtedy więcej będzie chleba, mięsa, mleka“.

Z frontu walki o plan skupu

Rademsko u progu 100 procent

Do dnia 3 bm. pow. rademski osiągnął 93,8 proc. planu rocznego i w dalszym ciągu wysoko przekracza plany dzienne uzyskując 3 bm. 125,3 proc. W dalszym ciągu na drugim miejscu znajduje się pow. skierniewicki osiągając 97,9 proc. planu rocznego i 237,5 proc. planu dziennego.

Powiat rawsko-mazowiecki osiągnął do 3 grudnia 84,6 proc. planu rocznego a pow. łęczycki 80,7 proc. planu rocznego.

W sumie jednak woj. łódzkie wykonało w dn. 3 bm. zaledwie 56,6 proc. planu.

W dalszym ciągu na końcu znajduje się pow. kutnowski, który osiągnął 64,5 proc. planu rocznego.

- Pokaz filmów z NRD
Wizyta niemieckich artystów
Muzyka klasyczna i współczesna
Od 6 do 13 bm. Tydzień Postępowej Kultury Niemieckiej

WARSZAWA (PAP). W dniach od 6 do 13 bm. staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą obchodzony będzie w całym kraju Tydzień Postępowej Kultury Niemieckiej.

W czasie Tygodnia odbędzie się szereg imprez artystycznych. Przewidziany jest przyjazd kilkunastoosobowej delegacji działaczy społeczno-kulturalnych i artystów z NRD.

Kinematografia polska, włączając się do obchodu Tygodnia, organizuje w czasie jego trwania przegląd filmów produkcji NRD.

Polskie Radio nada w ramach Tygodnia liczne audycje poświęcone muzyce niemieckiej, zarówno klasycznej jak Bach, Beethoven, Schubert, Brahms, jak i muzyce współczesnej.

Za odmówienie koncesji amerykańskiemu koncernowi — groźba agresji

Oświadczenie organizacji politycznych Gwatemali

NOWY JORK (PAP). — Dziennik gwatemalski „Tribuna Popular“ zamieścił oświadczenie największych gwatemalskich organizacji politycznych.

W oświadczeniu czytamy: Wobec tego, że rząd odmówił udzielenia towarzystwu „United Fruit Company“ nowych, uciążliwych dla kraju koncesji, zaczęto go zwalczać pod pretekstem, że takie patriotyczne stanowisko jest rze komy „komunistyczną“ polityką odmawiania współpracy z USA.

Nie mogąc rozpaść wojny domowej i narzucić krajowi dyktatury, reakcyjna opozycja opiera wszystkie swe plany na interwencji obcej. Polityka groźbą Gwatemali agresją tłumaczy się tym, że rząd Gwatemali dąży do zdobycia niezawisłości.

W walce o słuszne prawa Robotnicy włoscy zapowiadają strajk ostrzegawczy

RZYM (PAP). — Sekretariat Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy zwrócił się do Włoskiej Konfederacji Wollnych Związków Zawodowych (CISL) i do Unii Robotników Włoskich z propozycją wspólnego przeprowadzenia 24-go dziennego strajku generalnego pracowników przemysłu. Sekretariat CISL zapowiedział w komunikacie ogłoszonym 3 bm., że o ile do 15 bm. związek przemysłowców nie uwzględni postulatów robotniczych — CISL proklamuje w dniach między 15 a 19-bm. strajk powszechny.

Kolejarze włoscy zrzeczeni w różnych centralach związkowych opublikowali ostrzeżenie, że przeprowadzą 11 bm. 24-dzienne strajk powszechny dla poparcia swych żądań ekonomicznych.

Od dziś u nas — styczeń

mówią dumnie załogi zakładów które rozpoczęły pracę na poczet 1954 r.



Wczoraj w godzinach wieczornych wykonała roczne zadania załoga ZPW im. REYMONTA.

Dzisiaj zakończy realizację planu rocznego załoga ŁÓDZKICH ZPW.

O przedterminowym wykonaniu planu zameldowała również załoga ŁÓDZKIEJ FABRYKI MASZYN.



JUŻ z daleka rzuca się w oczy czerwona gwiazda na dachu fabryki — znak przodownictwa załogi ZPW im. Niedzielskiego.

Wykończalniami tych zakładów wykonała plan roczny 14 listopada, tkalnia 26 listopada, a przedzalniami wyprodukowała dziś ostatnie kilogramy przędzy, brakujące do pełnej realizacji zadań rocznych.

Gdy 27 listopada ktoś zapytał jedną z tkaczek: „Którędzisiaj mamy?“

— 1 stycznia — odpowiedziała, śmiejąc się.

Od dziś dla całej załogi ZPW im. Niedzielskiego zaczął się styczeń. Do sukcesu przyczynili się prawie wszyscy, a wśród nich tkaczki: Bolesław Podkuliński, Krystylna Jama, Stanisław Romanowski, oraz przodujący majster — dekorowany odznaką „Pstrowski“ — Franciszek Bruziak (na zdjęciu górnym). W przedzalnii wyróżniają się: Franciszek Kowalczyk, Bolesław Tomczak, Helena Syniewska i Roman Suczyński (zdjęcie u dołu).

Dla uczczenia II Zjazdu Partii przedzalniami wyprodukują dodatkowo 1.180 kg przędzy, a tkalnia 920 m materiału. Poza tym 40 majstrów podjęło apel Morawskiego a 39 apel Stopczyka.

(wit) Foto L. Olejniczak

Ruszył nowy obiekt 6-latk — kopalnia miedzi

WROCŁAW (PAP). — W dniu górniczego święta ruszyła w pełną skalę budowa Planu 6-letniego — kopalnia miedzi w rejonie Bolesławca na Dolnym Śląsku.

Dziś Dziś

spotykają się w świetlicy ŁZOG przy ul. Limanowskiego 156

- mieszkańcy Zabieńca
członkowie Prezydium i radni DRN Łódź-Północ
redakcja „Łódzkiego Expressu“
artyści, zespół rewelersów i balet

WSTĘP BEZPŁATNY

Początek spotkania o godz. 18.30

Prezydent USA uchyla się od odpowiedzi na temat spotkania czterech i redukcji broni oraz zapowiada dalsze przesładowanie elementów postępowych w St Zjednoczonych

Konferencja prasowa u Eisenhowera

WASZYNGTON (PAP). Na konferencji prasowej u Eisenhowera w dniu 2 grudnia br. prezydent USA udzielił wymijającej odpowiedzi na pytanie o perspektywę zwolnienia konferencji czterech mocarstw z udziałem Związku Radzieckiego, oświadczając, że wiele trzeba zrobić, zanim taka konferencja będzie mogła się odbyć.

Również gdy proszono Eisenhowera o wypowiedź na temat możliwości redukcji sił zbrojnych o 10 proc. odmówił on wymienienia jakiegokolwiek procentu, a poruszając sprawę budżetu USA na bieżący rok finansowy, wypowiedział się w zasadzie przeciw-

ko jakiegokolwiek redukcji wydatków wojskowych.

Znaczna natomiast część deklaracji Eisenhowera na konferencji prasowej poświęcona była sprawom sytuacji wewnętrznej Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza zaś „walce z komunizmem w USA“ (tj. przesładowaniu elementów postępowych). Ze słów Eisenhowera wynika, że przesładowanie elementów postępowych będzie trwało. Oświadczył on, że nadal wszelkie elementy wyrotowe ujawnione przez komunistę Kongresu będą natychmiast usuwane z pracy.

Jutro 8 stron

72 Swiata

SPOŁECZYSTWO HINDUSKIE WITA Z ZADOWOLENIEM ZAWARCIE HINDUSKO-RADZIECKIEGO UKŁADU HANDLOWEGO DELHI. — Społeczeństwo hinduskie i kółka handlowo-przemysłowe powitały z zadowoleniem zawarcie układu handlowego między Indiami a Związkiem Radzieckim.

Ukazujący się w Delhi „Nav Bharat Times“ pisze m. in.: „Układ hindusko-radziecki ma dla nas szczególnie doniosłe znaczenie. Będziemy otrzymywali z ZSRR maszyny i sprzęt techniczny, które są tak potrzebne gospodarce hinduskiej i o które w ciągu tylu lat Indie starały się bezskutecznie w Stanach Zjednoczonych i w Anglii“.

PROCES MOSSADIKA TEHERAN. — W toku procesu przeciwko Mossadikowi i byłemu szefowi sztabu generalnego armii irańskiej, generałowi Blahowi 30 listopada wieczorem oraz 1 i 2 grudnia Mossadik odpowiadał w dalszym ciągu na pytania przewodniczącego trybunału, dotyczący wydarzeń zaszłych w okresie od 16 do 19 sierpnia br.

STRAJK STERNIKÓW NORWESKIEJ FLOTY LINDLOWEJ OSLO. — W czwartek rozpoczął się strajk sterników norweskiej floty handlowej, walczących o poprawę warunków bytu. Związki zawodowe sterników szwedzkich i duńskich dały wyraz swej solidarności ze strajkującymi.

TAJNA KORESPONDENCJA IRANSKO-TURECKA TEHERAN. — Między irańskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych i ambasadą turecką w Teheranie prowadzona jest poufna korespondencja w sprawie przygotowania warunków do zawarcia układu wojskowego między obu krajami.

Z WŁOSKIEJ IZBY POSŁÓW RZYM. — Podczas debaty nad rządowym projektem ustawy w sprawie amnestii, Izba posłów uchwaliła rezolucję zobowiązującą rząd do zniesienia sankcji dyscyplinarnych i ekonomicznych zastosowanych wobec pracowników państwowych za udział w strajkach ekonomicznych i politycznych.

„Polityka amerykańska przeraża nas” — stwierdza Daily Mirror

LONDYN (PAP). — „Daily Mirror” w artykule redakcyjnym daje wyraz poważnemu zaniepokojeniu z powodu orientacji polityki zagranicznej USA i wzywa Churchilla, aby domagał się na konferencji w Bernadach zasadniczej zmiany tej polityki. Dziennik pisze m. in.: „Wiemy, że torujemy sobie drogę w przyszłość na samolocie amerykańskim. Niepokoje nas jednak pilot, jeżeli będzie on nadal trzymał się obecnego kursu — przyszłości w ogóle nie będzie. Zdażąc się na prostą ku zagładzie i podlegając tam za sobą również nas — pasażerów. A spadocznym nie ma. Nikt nie może się uratować”.

W dalszym ciągu dziennik oświadcza: „Nie znaczy to bynajmniej, że wstępujemy wrzawie z powodu jakichś głupstw. Polityka amerykańska w znacznej części przeraża nas”.

„Daily Mirror” zwraca uwagę na fakt popierania przez Amerykę Li Syn Mana i Czang Kajsza oraz pisze, że maccarthyzm budzi wstręt wśród narodu angielskiego. Dziennik nawołuje do uznania Chin przez Amerykę i do przeprowadzenia rozmów 4 mocarstw.

Echa strajku robotników angielskich

LONDYN (PAP). — Przeprowadzony w dniu 2 bm. 24-godzinny strajk powszechny w brytyjskim przemyśle maszynowym i stoczniowym odbił się głośnym echem w całej Anglii i innych krajach kapitalistycznych.

Komentując potężny rozmach strajku, dziennik „Daily Worker” podkreśla, że strajk ten zademonstrował przedsiębiorcom, iż dalsze odrzucanie żądań robotników staje się niemożliwe.

Nawet laburzystowski dziennik „Daily Herald” solidaryzujący się z reakcyjnymi przywódcami Trade Unions zmuszony jest przyznać, że strajk w dniu 2 bm. był wielkim sukcesem.

Strajk w angielskim przemyśle maszynowym i stoczniowym odbił się głośnym echem także w USA. Dziennik „Christian Science Monitor” pisze, że strajk ten był najpotężniejszą akcją robotniczą na przestrzeni ostatnich 20 lat.

Huragan w USA

NOWY JORK (PAP). — Niezwykłe silny huragan spustoszył południową część stanu Louisiana. Dziewięć osób zginęło, a około 200 odniosło rany. Szkoły materialne są znaczne.



Adenauer: — Na pański pierwszy znak, rzucają się one naprzód i obroną ją.

„Sejmik” pracowników handlu uspołecznionego radzić będzie w Łodzi 7 i 8 XII br.

W dniach 7 i 8 grudnia br. odbędzie się w Łodzi ogólnopolski zjazd aktywu sklepowego spółdzielczości spożywczej. W zjeździe udział wezmą: kierownicy sklepów, dyrektorzy handlowi, kierownicy sekcji artykułów spożywczych z całego kraju. Celem zjazdu będzie omówienie zadań sklepów spożywczych w walce o wyższy poziom handlu uspołecznionego.

W pierwszym dniu zjazdu referat wstępny pt. „Rola i zadania sklepów przodujących w walce o wyższy poziom w handlu” wygłosi

Neohitlerowski wywiad Adenauera zorganizowany i finansowany przez Amerykanów nasyłał na Polskę szpiegów

w celu szerczenia sabotażu i dywersji II dzień procesu w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). — 4 bm. w dalszym ciągu toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie procesu grupy szpiegów wywiadu adenauerowskiego — sąd zakończył przesłuchiwanie oskarżonych i otworzył postępowanie dowodowe.

W drugim dniu rozprawy kontynuował zeznania osk. Adolf Machura, który w toku odpowiedzi na pytania prokuratora naświetlił swoje kontakty z Kaiserem, Nentwigiem, Reuderem, Janseniem i innymi kierownikami adenauerowskiego ośrodka szpiegowskiego.

Oskarżony stwierdził przy tym, iż Kaiser w czasie spotkań z nim szczególnie dużo mówił o przygotowaniu wojennych i o szkoleniu w związku z tym oficerów.

„Kaiser powiedział — mówił oskarżony — że musimy zniszczyć Polskę — tak, aby przestała istnieć”.

PROK.: Na czyją pomoc liczy Adenauer?

OSK.: Kaiser, Reuder i Jansen mówili, że pomagają nam Amerykanie.

W toku dalszych zeznań Machura stwierdza, iż obok zadań z dziedziny wywiadu ściśle wojskowego polecono mu sporządzać szkiecy sytuacyjne Wybrzeża polskiego od strony morza.

Jako następny składa zeznania osk. Konrad Wruck, przeszkolony w Niemczech zachodnich szpieg adenauerowskiego wywiadu, a w okresie wojny członek formacji „Leibstandarte SS-Adolf Hitler”.

Oskarżony do winy przyznaje się i składa sądowi obszernie wyjaśnienia.

Oskarżony stwierdza, iż w lutym 1953 roku zbiegł z niejakim Gelharem do Berlina zachodniego. „Tam — oświadcza oskarżony — zgłosiłem się do policjanta niemieckiego, który mnie skierował na posterunek, skąd przekazano mnie do „Amerykanische Dienststelle”.

Przesłuchano mnie tam wpytując o życie, sposób przejścia granicy, a szczególnie o życie polityczne w Polsce. Podąłem wówczas także pewne dane o jednej z jednostek wojskowych.

W czasie pobytu w obozie — tzw. Auslaenderlager, dokąd skierowano następnie Wrucka — w Berlinie zachodnim, zgłosił się do niego jakiś osobnik, który przedstawił się jako przedstawiciel amerykańskiego biura wywiadow-

czego i zaproponował mu pracę szpiegowską z zadaniem wyjazdu do Polski, obiecując za to pieniądze.

Podczas następnego spotkania, na które przybył również Nentwig, oskarżony Wruck zdecydował się na robotę szpiegowską. Otrzymał fałszywe dokumenty na nazwisko Konrad Horn i niedługo potem — amerykańskim samolotem przelany został do Niemiec zachodnich.

Przechodził on następnie szkolenie szpiegowskie i jako agent wywiadu otrzymał numer rozpoznawczy ODT 736-185.

Odpowiadając na pytania prokuratora osk. Wruck opisuje swą działalność szpiegowską w Polsce, którą rozpoczął po przekroczeniu granicy. Stwierdza, iż wykorzystywał w robotcie szpiegowskiej swych krewnych i znajomych.

Władomości szpiegowskie — jak zeznał dalej Wruck — miał on przekazywać do ośrodka wywiadu w Berlinie zachodnim w liściach pisanych utajonym piśmem. W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora oskarżony zeznał, iż wysłał z Polski do Berlina zachodniego 4 raporty szpiegowskie.

Wruck zeznał dalej, iż zbierał poprzez swych krewnych i znajomych informacje szpiegowskie dotyczące różnych zakładów przemysłowych, ważnych dla obronności kraju, wiadomości dotyczące dyslokacji, uzbrojenia i wyposażenia jednostek wojskowych.

Na pytanie prokuratora jak określali cele działania wywiadu adenauerowskiego Kaiser i Jan-

Dokończenie I dnia procesu

Poniżej podajemy dokończenie sprawozdania z I dnia procesu przeciw szpiegom adenauerowskim.

Na wstępie swych zeznań osk. Machura oświadcza, że w listopadzie 1952 r. zbiegł z Polski do Berlina zachodniego i zgłosił się do placówki „IRO”.

Oskarżony był tam wypytywany przez urzędników „IRO” przede wszystkim o informacje o charakterze szpiegowskim z dziedziny gospodarczej oraz wojskowej, jak np. rozmieszczenie jednostek wojskowych czy lotnisk. Oskarżony przyznaje, że udzielił pracownikom „IRO” żądanych informacji.

„W kilka chwil po złożeniu przeze mnie tych wyjaśnień — zeznał osk. Machura — przed dom, w którym mieściła się placówka „IRO”, zjechał samochód amerykański. Samochodem tym musiałem udać się na Manteuffelstrasse nr 31, gdzie znajdował się amerykański ośrodek wywiadowczy.

Tam pytano mnie jeszcze bardziej szczegółowo o wiadomości z Polski, a przede wszystkim z dziedziny wojskowej. Po udzieleniu tych informacji, kazano mi podpisać protokół zeznań. Jednocześnie zaproponowano mi, abym zdecydował się na powrót do Polski w celu prowadzenia tam pracy wywiadowczej.”

Oskarżony twierdził, że początkowo nie godził się na te propozycje i usiłował wyjechać do Niemiec zachodnich w poszukiwaniu pracy. W związku z tym zgłosił się do amerykańskiego biura w celu otrzymania przepustki. W biurze tym jeden z urzędników zapoznał osk. Machurę z niejakim Nentwigiem, który obiecał mu ułatwić przedostanie się do Niemiec zachodnich.

„Jednakże warunkiem jaki mi postawiono — zeznał oskarżony — było przyjęcie przeze mnie pracy w wywiadzie”.

Osk. Machura zeznał dalej — jak oświadcza — na proponowane warunki i przewieziony został samolotem w Niemiec zachodnich do Frankfurtu nad Menem, gdzie rozpoczął przeszkolenie szpiegowskie. Wówczas to pracownik wywiadu, Kaiser, wyjaśnił mu, że ma pracować w wywiadzie adenauerowskim, którego celem jest zdobywanie informacji wojskowych i gospodarczych z terenu Polski.

Osk. Machura otrzymał numer wywiadowczy ODT-738 oraz wyposażony został w większą ilość zegarków i pewną sumę pieniędzy, w celu werbowania szpiegów oraz w fałszywe dokumenty na nazwisko Mohr oraz Morawiec. Przewieziony amerykańskim samolotem wojskowym do Berlina zachodniego, osk. Machura przeznaczył następnie przez współoskarżonego Landvoista do

sen, oskarżony odpowiadał: „Z rozkazem z Janseniem i Kaiserem wynikało, że praca szpiegowska potrzebna jest dla przygotowania planów agresji”.

PROK.: Co Kaiser mówił o tych planach?

OSK.: Mówił, że plany te nie są jedynie jego marzeniem lub marzeniem części Niemców. Mówił, że plany te dotyczą w tzw. pakcie atlantyckim.

Na pytania obrońcy oskarżony wyjaśnia, że wszystkie „instytucje dobroczynne” w zachodnim Berlinie utrzymują ściśle kontakty z placówkami wywiadowczymi państw imperialistycznych oraz z adenauerowską centralą szpiegowską.

Na tym sąd zakończył przesłuchiwanie osk. Wrucka.

(D. c. sprawozdania podamy jutro).

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP). — W dniu 3 grudnia na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji Stanów Zjednoczonych i kilku innych państw w sprawie „bestialstw” dokonanych przez koreańskie wojska ludowe i ochotników chińskich na jeńcach „sił zbrojnych ONZ”.

Delegacja ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukrainy i SRR i Białoruskiej SRR głosowały przeciwko tej rezolucji. Przedstawiciele 10 państw (Pakistanu, Arabii Saudyjskiej, Syrii, Jemenu, Jugosławii, Afganistanu, Burmy, Egiptu, Indonezji i Iraku) powstrzymali się od głosu. Delegacja Indii nie brała udziału w głosowaniu. Delegacji Libanu i Salwadoru nie byli na posiedzeniu.

Blok amerykańsko-angielski preferował swą prowokacyjną i oszczerczą w stosunku do Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej rezolucję.

Oskarżony wyjaśnia, że złeczoneg mu przez wywiad adenauerowski zadania nie wykonał, bowiem już następnego dnia po przekroczeniu granicy został zatrzymany przez patrol WOP.

Na tym sąd zakończył przesłuchanie osk. Machury.

Nowy dowód „życzliwości” Watykanu dla Polski

TRIZOŃSKA agencja prasowa DPA, ogłosiła komunikat, którego tekst przytaczamy dosłownie w długim dzienniku „Der Kurier” (z 1.XII. br.), wychodzącego we francuskim sektorze Berlina:

„Radca duchowny Ludwik Polzin, zanieszkazy obecnie w Berlinie zachodnim, mianowany został wikariuszem kapitułnym wolnej prałatury Schneidemühl (Pila), która od roku 1945 znajduje się pod polską administracją. Jest on następcą zmarłego prałata dr Hartza.

Koła katolickie widzą w tej nominacji nowe potwierdzenie stanowiska Watykanu w sprawie historycznie uwarunkowanej przynależności prałatury w Schneidemühl.”

Żeby zaś nie było żadnej wątpliwości, iż owa nominacja to dzieło Watykanu i że jest ona nowym potwierdzeniem antypolskiego stanowiska Piusa XII, nie uznającego granicy na Odrze i Nysie — katolicka agencja KNA (Katholische Nachrichten-Agentur) podała z Bonn następującą depeszę (przytaczamy ją za dziennikiem zachodnio-niemieckim „Frankfurter Allgemeine Zeitung”):

„Kongregacja Konsystorza Stoicy Apostolskiej, delegująca papieżowi Piusowi XII, mianowała Niemca, radcę duchownego Ludwiga Polzina nowym wikariuszem kapitułnym wolnej prałatury Schneidemühl (Pila), pozostającej od 1945 roku pod administracją polską. Radca

„Kościszko-Nowa” „Rokitnica II”

dwie nowe kopalnie węgla oddane do eksploatacji

Radośnie świętowali górnicy Barbarkę

Dnia 3 bm. w przededniu Dnia Górnika — tradycyjnego święta czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej — odbyła się w Hali Parkowej w Stalinochordzie uroczysta akademii.

Hale wypełniona do ostatniego miejsca ponad 4-tysięczną rzeszą czołowych, najbardziej ofiarnych pracowników górnictwa, z których wielu przybyło wraz z rodzinami.

Na salę przybył entuzjastycznie witany przewodniczący Rady Państwa i sekretarz Komitetu Centralnego PZPR, dawny górnik Zagłębia Dąbrowskiego, — Aleksander Zawadzki w towarzystwie wielu przedstawicieli władz i partii.

STALINOGROD (PAP). — Radośnie i wesolo obchodzili swe święto — doroczny Dzień Górnika pracownicy przemysłu węgla. Jest to radość z dobrze wypełnionego obowiązku wobec ojczyzny — pomyślniejszej realizacji zadań planu czwartego roku Sześciolatki, radość z tego, że życie górników dzięki troskliwej opiece partii i rządu z każdym rokiem jest dostatniejsze, a praca — lżejsza.

Od rana we wszystkich kopalniach rozbrzmiewały dźwięki orkiestr, odbywały się koncerty. Czołowych przodowników górnictwa w godzinach rannych odwiedzili dzieci, przynosząc kwiaty.

Wieczorem w pięknie udekorowanych domach kultury i świetlicach kopalnianych górnicy bawili się wesolo na tradycyjnych zabawach.

W dniu święta górniczego odbyła się uroczystość oddania do eksploatacji kopalni „Kościszko-Nowa” oraz uruchomienia kopalni „Rokitnica II” — dwu nowych, wielkich, najbardziej nowoczesnych zakładów przemysłu węgla.

Przynoszą one dalszy wzrost produkcji węgla dla umocnienia sił ojczyzny, dla wzrostu zamożności kraju, dla poprawy bytu ludzi pracy miast i wsi.

33 proc. Amerykanów mieszka w ruderach

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje dziennik „Chicago Daily News”, członkowie komisji do spraw mieszkaniowych amerykańskiego zrzeszenia pracowników samorządowych — Slusser oświadczył na zjeździe tego zrzeszenia, że co najmniej 33 proc. ludności miejskiej w Stanach Zjednoczonych mieszka w ruderach i domach wymagających natychmiastowego remontu. Około 60 proc. mieszkańców tych „dzielnic ruder” choruje na gruźlicę.

Nowy dowód „życzliwości” Watykanu dla Polski

duchowny Polzin obejmuje następstwo po prałacie dr Hartzu, który zmarł na początku br.

Dokonując tej nominacji — oświadcza się w kołach kościelnych — Stoicy Apostolskiej potwierdziła, że uważa obszary za linią Odry — Nysy za należące jeszcze sprawie do Niemiec”.

Tyle fakty. Wystarczy dodać do nich nieco historii — mianowicie historię prałatury w polskim mieście Pila. Ziemię prałatury pilskiej, ziemie rdzennej polskiej, stanowiąły od wieków część najstarszych polskich diecezji — gnieźnieńskiej i chełmińskiej. W Pile urodził się jeden z najlepszych synów naszego narodu, Stanisław Staszic. Zabrał nam ziemię pilską pruską zaborca podczas pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej, ale nawet Niemcy cesarskie, nawet Wilhelm II uznawał Pilę za polskie miasto, skoro do r. 1919 wchodziło ono w skład W. Ks. Poznańskiego.

Traktat wersalski nie przywrócił Polsce wszystkich ziem objętych diecezjami gnieźnieńską i chełmińską, mianowicie 3 powiaty — Bytów, Lubusko i Pila pozostały w granicach Rzeszy. Dla tych 3 powiatów utworzono osobną jednostkę kościelną pn. wolna prałatura pilska.

Po odzyskaniu w r. 1945 przez Polskę ziem zachodnich prałatura pilska, zamieszkała od wieków przez

ludność polską, stała się częścią diecezji gorzowskiej, na której cele stoi ks. prałat Szelażek. W diecezji tej rozwija się swobodnie życie religijne, czynne są nie tylko liczne kościoły, ale także dwa seminaria duchowne — wyższe i niższe.

Ale to wszystko dla polityków watykańskich nic nie znaczy. Dla nich prałatura pilska, zabrana niegdyś Polsce przez pruskiego zaborcę Fryderyka II i wrócona przed 8 laty Macierzy — jest częścią Niemiec. W takiej właśnie rubryce „Germania” oficjalne wydawnictwo watykańskie „Annuario Pontificio” zamieszcza Pilę i nazywa ją Schneidemühl — aż po dziś dzień. Watykan nie uznaje polskiego kapłana ks. prałata Szelażka, uznawał natomiast — póki ten żył — hakatyście, prałata niemieckiego Hartza, który w r. 1945 wraz z wojskami hitlerowskimi uciekł do Niemiec zachodnich. Gdy teraz zmarł, inny niemiecki szwiniarz, który również uciekł z Pily w towarzystwie brunatnych zbrodniarzy, stał się wybrańcem Watykanu i w jego oczach duszpasterzem w mieście rodzinnym ks. Staszica.

Zapewne Pius XII uczynił to dla poparcia słów, wygłoszonych przed niewiele dni mi — słów, którymi znów zapewniał, że „gorąco miłuje tę biedną Polskę i zawsze o niej pamięta”.

I rzeczywiście!

"Martwe dusze" i zatajone wille Ewidencja mieszkań jest konieczna

DWOJKI społeczne kontrolują lokale mieszkalne, które podlegają publicznej gospodarce mieszkaniowej. Jakże są zadania i cel trwającej akcji i to w skali ogólnokrajowej? Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu — nałożony został na prezydium rad narodowych obowiązek prowadzenia ewidencji mieszkań, objętych publiczną gospodarką lokalową. Ma to na celu utworzenie kartoteki mieszkaniowej, która dotychczas nie istniała i której brak tak do tkliwie dawał się we znaki w pracy wydziałów kwaterunkowych.

Założenie kartoteki umożliwi zorientowanie się, jakimi zasobami się dyspo-

nuje, wykaże ona, czy istnieją jeszcze wolne przestrzenie, a jeżeli istnieją — czy są odpowiednio zasiedlone.

DOTYCHCZAS wydziały kwaterunkowe pracowały chaotycznie, żywiołowo, że tak powiem, „na ślepo”, nie wiedziały bowiem, czym dysponują, a o wolnych mieszkaniach dowidywano się zazwyczaj z wniosków, składanych przez interesantów, którzy zawiadamiali o upaźdźdzonej, a znalezionym przez siebie mieszkaniu.

Rzecz jasna, że taka praca wydziałów kwaterunkowych nie mogła dać pożądanych rezultatów.

Ciężkie warunki ludności, zamieszkałej w zniszczonych domach, w izbach przeludnionych, względnie w pomieszczeniach, nie nadających się w ogóle do zamieszkania — wymagają jak najszybszej zmiany tej sytuacji.

Aby skończyć z plotką — trzeba z miejsca jasno powiedzieć: nikogo nie będzie się przesiedlać, mowy też nie ma o podwyższeniu czynszu komornianego.

Nieprawdziwe są również pogłoski, że będzie się dosiedlało do izb, posiadającej pewną nadwyżkę powierzchni. Mowa być może jedynie o dosiedlaniu w lokalach wieloizbowych, zajętych przez jedną rodzinę, jeżeli ogólny metraż wynosi znacznie ponad normę przepisową.

Uzyskane nadwyżki w wyniku przeprowadzonej ewidencji będą wydysponowane w ten sposób, aby mieszkańcy otrzymali ludzi ze zniszczonych domów, ci, którzy byli bez dachu nad głową lub wreszcie ci, którzy w kilkanaście osób zajmowali jedną izbę. Bo i takich przykładów nie brak.

AKCJA przebiega w Łodzi sprawnie. Niemniej należy zapałować do ogółu mieszkańców, aby ułatwiali pracę dwójkom społecznym, aby pomagali im w spełnieniu ich obowiązków, gdyż celem tej akcji — i to trzeba sobie z całą mocą uświadomić — jest tylko i wyłącznie uporządkowanie odcinka mieszkaniowego. A że dziedzina ta wymaga uporządkowania, niech świadczą następujące fakty, które w ostatnich dniach ujawniono w naszym mieście.

W dzielnicy willowej na Radogoszczu ujawniono domki zatajone, bowiem od wie-

lu lat nikt tam nie mieszka. Miał miejsce też wypadek, że np. mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, zamieszkiwana 1 osoba. Istnieją też „martwe dusze” — osoby zameldowane fikcyjnie.

Już choćby te pobieżne przykłady wskazują, że istnieją rezerwy, że Łódź posiada jeszcze przestrzenie, które można i trzeba zasiedlić.

Jeżeli chodzi o sprawę dosiedlania — Wydział Kwaterunkowy będzie podchodził do niej najbardziej życiowo, będzie się starał godzić interesy dawnych lokatorów z interesami nowosiedlonych.

Nad całą akcją czuwa Ogólnomijska Komisja Spisowa pod przewodnictwem wice-

przewodniczącej Prez. Rady Narodowej m. Łodzi, ob. Ciesielskiej, zaś kierownikiem organizacyjnym jest ob. Stanisław Roszkowski — kierownik oddz. org. Wydziału Kwaterunkowego.

NAD każdym terenem komisariatowa czuwa dzielnicowa komisja spisowa, w skład której wchodzi przedstawiciele: dzielnicy PZPR, związków zawodowych, władz kwaterunkowych, Prywatnego Zrzeszenia Właścicieli Nie ruchomości, MO i Miejsk. Zarz. Budynków Mieszkalnych.

MARIAN CHEUSCIEL
kierownik
Wydziału Kwaterunkowego
Prezydium Rady Narodowej
m. Łodzi

Kronika kulturalna

WIELKA atrakcją dla niezliczonej rzeszy wielbicieli Ludwika Solskiego są występy tego 99-letniego artysty w komedii „Grube ryby” — Michała Bałuckiego, granej w tej chwili na scenie teatru im. J. Słowackiego w Krakowie.

SKIEROWANO już do realizacji scenopis filmu „Matejko”, opracowany przez prof. J. Mierzejewskiego, który jest zarazem reżyserem filmu. Film montowany jest w wytwórni filmów oświatowych.

FESTIWAL Filmów Radzieckich cieszył się w roku bieżącym ogromnym powodzeniem. Ogółem liczba widzów na festiwalowych filmach wyniosła 22.161.824 (w ub. r. 19.339.102 widzów).

NA centralnej ulicy Kijowa — Kreszczatiku, w jednym z nowych domów powstaje kino stereoskopowe (trójwymiarowe). W r. 1954 kina stereoskopowe zostaną uruchomione w Leningradzie, Tbilisi, Baku, Taszkencie, Wilnie, Nowosybirsku, Szwedzku, Soczi, Odessie i Lwowie.

ZE WZGLĘDU na duże znaczenie historyczne, jakie posiada zniszczony stary zamek w Czorsztynie, stawy z powstania Kostki-Napierskiego, Ministerstwo Kultury i Sztuki powzięło decyzję zabezpieczenia tego zabytku. Dokonano już pomiarów wysokościowych wzgórz, na którym stoi zamek, w przyszłym zaś roku z wiosną rozpoczyna się prace, połączone z badaniami archeologicznymi pod kierunkiem prof. Antoniewicza.

OPERY Stanisława Moniuszki cieszą się w Związku Radzieckim wielką popularnością. Do żelaznego repertuaru Moskiewskiego Teatru Wielkiego należy „Halka”. Z wielkim powodzeniem grany jest w Mińsku i w operze leningradzkiej „Straszny dwór”, który obecnie wszedł również na afisz teatru operowego w Saratowie.

ZDZIWIŁBY się stary Homer, gdyby się dowiedział, że jego „Odyseja” doczeka się takiego „zaszczytu”. Oto hollywoodzcy producenci realizują na podstawie jego eposu film, w którym Odyseusz występuje w roli... stuprocentowego amanta. — Czy wyjdzie z tego starogrecki wariant filmu kowbojskiego, czy też operetka filmowa? — zapytuje niemiecka „Die Weltbühne”.

Śladem naszych interwencji

Za brak stałówek do wiecznych piór w Warcie i PZGS w Sieradzu winę ponosi referentka art. papierniczych, która nie zamówiła na czas ani stałówek, ani innych artykułów, których nie można było nabyć w sprzedaży. Zarząd PZGS wypowiedział referentce pracę za beztrojski stosunek do swych obowiązków.

DOKP wyłączyła zapluskwione wagony do doróżnej dezynfekcji.

Instalacja elektryczna na posesji przy ul. Pryncypalnej 3 została już wykonana przez Miejsk. Przedz. Rem.-Budowlane. Uzgodnienie złożonych planów w Elektrowni należy do komitetu domowego.

Naprawiono ubikacje w posesji przy ulicy Nawrot 45. MZBM Śródm.-Prawa apeluje do lokatorów o należyte obchodzenie się z urządzeniami kanalizacyjnymi.

Kom. M. O. w Piotrkowie Tryb. wydał już polecenie zamknięcia niebezpiecznych basenów.

Kierownictwo Domu Mł. Robotnika przy ul. Przybyszewskiego naprawiło pękniętą rurę wodociagową, przy czym zobowiązano się przerobić instalację, aby nie dopuścić na przyszłość do zalania sąsiednich mieszkań.

List z Warszawy

Sukcesy łodzian w stolicy

TRZY DNI trwały Centralne Eliminacje i Ogólnopolski Konkurs Recytatorów w Warszawie. Trzy nocce pracowało jury, w skład którego wchodził tak wybitni aktorzy, jak Irena Horecka, Karolina Lubieńska, Leon Pietraszkiewicz, Ryszarda Hanin oraz literaci m. in. Krzysztof Gruszczyński.

W ciągu tych trzech dni 175 osób przewinęło się przez estradę sal koncertowej Ministerstwa Kultury i Sztuki. 175 najlepszych recytatorów, wybranych spośród 60 tysięcy robotników, chłopów, inteligencji pracującej, młodzieży szkolnej i uniwersyteckiej, którzy uczestniczyli w eliminacjach powiatowych i wojewódzkich.

Duży sukces na konkursie odniosła Łódź i województwo łódzkie. Na 21 uczestników eliminacji centralnych (11 z m. Łodzi i 10 z województwa) — 13 otrzymało na grody i zaszczytne wyróżnienia.

Uroczyste wyglądała sala koncertowa Ministerstwa Kultury i Sztuki w dniu rozdania nagród. W głębi sceny — wielki portret Bolesława Bieruta. Na estradzie popiersie Adama Mickiewicza, przystrojone białoczerwonymi kwiatami. Po obydwu stronach sceny dwa napisy na czerwonym tle. Na lewo napis — i Ogólnopolski Konkurs Recytatorów” po prawej: „Siła żywego słowa” — środkami oddziaływania na kształtowanie świadomości mas pracujących”.

Długo niemilknąca burza

oklasków przyjęli zebrani recytacje zdobywczyń jednej z dwóch pierwszych równorzędnych nagród — 67-letniej Zofii Kamlińskiej, pracownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego. Pięknie, wzruszająco recytowała ona urywek z noweli „Jan ko Muzykant” Sienkiewicza.

Drugą nagrodę otrzymała Alina Horanin, studentka WSE w Łodzi, trzecią nagrodę w kategorii szkolnej otrzymała łódzka uczennica Bohdan Juszczyk za pięknie powiedziany wiersz Brzechwy pt. „Pałac Kultury”.

Nagrody zdobyli także między innymi i 12-letnia uczennica z Łowicza Elżbieta Postulska i Juliusz Chmięjarzski, rolnik z Łaznowa i Barbara Bogusławska, chłopka z Żarnowia Dużych pow. Piotrów; Wiesław Morawski, robotnik budowlany z Tomaszowa. Pięknie deklamowała „Pięćdziesiątka” Broniewskiego prządka Anna Jeziorska. Mówiła także wiersz Galczyńskiego o warszawskim wietrze, co to hula po Starówce i Mariensztacie i „włosy dziewcząt od Wedla rzeźbi jak maister Stwosz”.

Z przejęciem, żwawością recytowała wiersz Woroszyłskiej „Rosa Lee” prządka z Zakładów im. Dwyżizy Kościuszkowskiej, przodownica pracy, wwrabiająca 130 proc. normy, 22-letnia Halina Czarna.

Pięknie spisała się Łódź na I Ogólnopolskim Konkursie Recytatorów.

NAD WARSZAWĄ połykać będzie obok złocistej iglicy, lśniącej już na Pałacu Kultury i Nauki, druga iglica stalowa. Będzie oczywiście od tamtej niższa, umieszczona będzie bowiem na gmachu zaledwie... 16 piętrowym.

Ta druga iglica o wysokości 27 m i wadze 3 ton zdoła być szczyt wysokościowej części hotelu „Warszawa” budującego się przy placu Wareckim.

Hotel ten, czynny już częściowo, ukończony ma być w drugim kwartale 1954 roku. W chwili obecnej olbrzymi gmach hotelowy ozdabiany jest z zewnątrz płytami z jasnego piaskowca, które już sięgają piątego piętra.

Trwają również intensywne prace wykończeniowe wewnątrz gmachu oraz instaluje się szybkie windy, które przewozić będą przybłądających do hotelu podróżnych do ich pokoi. Z pokoi tych rozciąga się piękny widok na całą stolicę.

DLA WYGODY pracujących matek wkrótce powstanie w Warszawie ciekawa innowacja. Będzie nią pierwsze przedszkole... tygodniowe. Przedszkola takie istnie-

ją już od dawna w Związku Radzieckim. Podobnie, jak tam, przedszkole warszawskie przeznaczone będzie dla dzieci tych matek, które nie mogą opiekować się swymi dziećmi w godzinach popołudniowych, a więc przede wszystkim tych, które pracują na nocną zmianę.

Nowe przedszkole mieścić się będzie przy ulicy Działdowskiej i urządzone będzie wzorowo. Wszystko w nim służyć będzie zdrowiu i wygodzie dziecka. Gry i zabawy, które będą do wleku i zainteresowań dzieci, rozwijając ich inteligencję i zdolności.

Kabe.

Piękne zobowiązanie

młodzieży szkolnej

W związku z II Zjazdem PZPR klasy trzecie i czwarte a, b, c szkoły podstawowej nr 22 podjęły zobowiązania.

M. in. uczniowie tych klas postanowili zebrać książki autorów polskich i radzieckich i przestać je dla biblioteki szkolnej na wsi na Ziemiach Zachodnich oraz dla biblioteki szkolnej w Tuszynie.

Młodzież tej szkoły wzywa III szkołę TPD im. T. Kościuszki i szkołę podstawową nr 31 do podjęcia podobnych zobowiązań.

PAN Jan już pakuje walizkę! Z dzisiejszej zgadywanek dowiemy się nasz Czytelnik, dokąd nasz konkursowy przyjaciel ma zamiar wyjechać! Wystarczy uważnie przeczytać słowa pana Jana, umieszczone pod rysunkiem, aby znaleźć ukrytą w nich nazwę miejscowości wypożyczkowej, w której znajduje się pensjonat „Orbis”.



— Ani rusz nie mogę zamknąć tej walizki! Co się stało?! Przecież wcale tak dużo rzeczy do niej nie włożyłem! Uff, spociłem się, cały jestem mokry! Nie a nie nie rozumiem — dlaczego ona się nie da zamknąć!...

Przypominamy, że na uczestników konkursu czeka wiele cennych nagród, jak:

- 1) 14 dni pobytu dla 2 osób w Zakopanem,
 - 2) 14 dni pobytu dla 2 osób w Zakopanem,
 - 3) 14 dni pobytu dla 1 osoby w Krynicy,
 - 4) 10 dni pobytu dla 1 osoby w Bukowinie,
 - 5) 10 dni pobytu dla 1 osoby w Bukowinie,
 - 6) 7 dni pobytu dla 1 osoby w Szczyrku,
 - 7) 7 dni pobytu dla 1 osoby w Szczyrku.
- Przejazdy kolejowe na wszystkie pobytu w pensjonatach „Orbis” tam i z powrotem bezpłatne. Czas wykorzystania pobytów — dowolny.
- 8) buty narciarskie,
 - 9) teczka - neseser ze świnińskiej skóry,
 - 10) teczka ze świnińskiej skóry oraz 100 nagród w postaci kalendarzyków „Orbis” na 1954 rok.

2 Kupon konkursowy

Rozwiązanie!



Czy można przez „Przejazd“?

Wszystkie wagony służące wyjeżdżającym z Łodzi MPK po godzinie 23 jadą przez ulicę Narutowicką. Natomiast wagony na Stok i gdzieś ulicą Tramwajową, Przejazdem, Piotr

Podwójne oczekiwanie
Na krańcowym przystanku tramwajów podmiejskich przy ul. Północnej wybudowano dwie piękne poczekalnie. Ale, niestety, obydwie są jeszcze zamknięte, choć jak nam się wydaje można by już z nich korzystać. Pasażerowie linii Konstancyjów (7 podpisów)
Jak się dowiadujemy, już wkrótce obydwie poczekalnie otworzą gościnnie podwoje dla pasażerów wszystkich linii podmiejskich (i miejskich) MPK. (796)

kowską do Placu Wolności itd.
Chodzi nam o to, żeby wagon jadący z Łodzi do Stok w godzinie 23.45 na ul. Strykowską skierował również przez ul. Przejazd i Piotrkowską (obecnie jeździ przez ul. Narutowicką i Kilijńską).
Myślę, że nie powinno to zrobić dużej różnicy MPK a na pewno zrobi to wielką wygodę robotnikom elektro

I tak, i tak
Ukazały się kalendarzyki kieszonkowe na rok 1954, dobrze ułożone i praktyczne, wydane przez „Sztukę” (Warszawa).
Osobliwością tych kalendarzy jest to, że tygodnie zaczyna się w nich od poniedziałku, a nie od niedzieli, jak by to do tego czasu na całym świecie. Dlaczego tak jest? Żeby utrudnić orientowanie się w tym kalendarzu?
Nieracjonalizator

Wybryki

Dnia 24 listopada, będąc w Jaktorowie PSS w Skierkowie przy ul. Sienkiewicza 18, poprosiłam o 2 bułki i 20 dak śledzików marynowanych w occie tzw. moskaliaków (cena 3,25 za 10 dak).

Zakwestionowałam to, mówiąc, że nie jestem spragnioną wody śledziowej, natomiast jestem głodną i chcę zjeść śledziki. Miła ekspedientka odpowiedziała mi, że magazynier PSS w Skierkowie nie uważa na wybryki konsumenta, tylko waży stojące śledziki, z których ekspedientka musi się wylizywać.

W rezultacie zrezygnowałam z „wybryków” i zapłaciłam za wodny rarytas mimo wszystko z zadowoleniem, bo co by było, gdybym poprosiła o oqorki.
Ryszard W.

O ile znamy się na marynatach, mo skatki muszą się plawić w sosie, ale sos ten zwykle pozostaje w słoju i nikt go nie spożywa.
A za tym w tym wypadku zasada odważania moskaliaków razem z sosem jest wybrykiem magazyniera PSS w Skierkowie. (762)

Zasadniczo niedziela jest siódmym dniem tygodnia i chociaż zwykle w kalendarzach terminy się zaczyna — to nie jest błędem jeżeli w innych kalendarzach niedziela się kończy. (798)

Z aparatem i notesem

Oto zdjęcia robione „na go-
rąco”. Chciałoby się powie-
dzieć — raczej „na zimno”,
bo przecież nie należy do
przyjemności noszenie wia-
der z wodą w czasie kilku-
stopniowego mrozu.

A nosić trzeba, skoro we
„własnej” studni wody od
dawna nie ma.

— Studnie są tu bardzo
płytkie — zwierza nam się
ze swymi kłopotami ob. Bro-
nislav Bednarek z ul. H. I-
skiej 22, a że przy tym i la-
to, i jesień były bardzo su-
che, więc nosimy wodę z in-
nej studni już od kilku mie-
sięcy...

— Tym pan nie zaimponu-
je nam, z Grudziądzkiej. My
nosimy wodę już od kilku
lat... — dodaje ob. Maria
Witkowska.

— A daleko macie do stu-
dni publicznej? — zapytuje-
my.

— Na Narodową... Będzie
chyba dwieście, dwieście
pięćdziesiąt metrów — pada
odpowiedź. — Przydałoby się
druga studnia, albo pogłę-
bienie studzien podwórzo-
wych...

W NOWYM MIESZKANIU

W czasie, gdy tatuś prze-
bywa na uniwersytecie,
mała Marylka i jeszcze mniej
szy Gabrys z pasją oddają
się zabawie pod troskliwym
okiem mamusi.

— Teraz dopiero zrozumi-
liśmy, co to znaczy mieć
przyjemne mieszkanie... —
rzekła mamusia, Zofia Mitra-
szewska, odrywając oczy od
swych pociech.

— Jakto „dopiero teraz”?

— Bo mieszkamy tu dopie-
ro od półtora miesiąca...

— No, a przedtem?

— Przedtem mieszkaliśmy
oddzielnie. W czasie studiów
i po studiach mąż zajmował
ze swym kolegą pokój sub-
lokatorski, więc mowy nie
było o tym, żeby mnie ściga-
nąć do Łodzi. Teraz otrzy-
maliśmy mieszkanie w tym
osiedlu...

„Łódzki Express Ilustrowany” na 1954 rok

zapewni sobie z dostawą do domu
każdy, kto najpóźniej do 10 grud-
nia br. zgłosi zamówienie i doko-
na przedpłaty u listonosza lub w
najbliższej placówce pocztowej
Prenumeratą objęty być może ok-
res kwartalny, półroczny lub
roczny, a także miesięczny.

pod adresem...

...DRN

Z brudną bielizną i odzieżą —
tramwajem do śródmieścia,
lub do prywatnej pralni przy Mi-
potecznej...

Po włoszczyznę czy chleb —
również tramwajem, do Glinia-
nej...

Po skarpetki, czy koszulę —
jedź tramwajem...

Do krawca — najlepiej na
Piotrkowską...

Jak widzimy, do każdego spr-
awunku trzeba się przygotowy-
wać, jak do podróży. Dlaczego?
Bo za ul. Glinianą można znaleźć
na Zabieńcu tylko jeden — czy
dwa sklepy spożywcze i mięsne.

O punktach usługowych pral-
niczych, krawieckich itp. nie ma
mowy.

A przecież na końcu Zabieńca
ludzie również jedzą, ubierają
się, drą i brudzą ubrania.

...DBM

W lelu z nas dojeżdża do pracy
na Zabieńcu z innych dziel-
nic Łodzi. Chcielibyśmy jeść śni-
dania czy obiady w barze mlecz-
nym.

Niestety dotychczas na całym
Zabieńcu — mimo, że jest dość
rozległy — nie otwarto ani jed-
nego baru mlecznego.

Dlaczego nasza dzielnica jest
pod tym względem pokrzywdzo-
na?
Prosimy o otwarcie przynaj-
mniej jednej takiej placówki.

Robotnicy z Zabieńca

...MPRD

Chyba kierownictwo budowy
ulicy Brukowej na Zabieńcu
zapomniało, że mamy jesień, że
jest słońce i lato. Świadczy o
tym bezdrożność rozkopana ulica
i żadne prawie postępy robót.
Od czerwca wykonano około
130 m nawierzchni. Tempo na-
prawdę „rekordowe”. Ciekawi
nas, jak też wyglądają harmo-
nogramy robót.

Czy nie można by przerwać
dalejszego zrywania starej na-
wierzchni i czy nie można by
doprowadzić do stanu używal-
ności (wyrównać) ścieżki, jeśli
ulożenie chodnika jest w tym
roku niemożliwe?



Fragment ulicy Brukowej.



Cóś wielkiego i no-
wego dzieje się w
naszym kraju. Wie-
dzą o tym i czują
to miliony obywa-
teli naszej wielkiej
ojczyzny, wiedzą o tym i czu-
ją to tysiące mieszkańców na
szego małego Zabieńca. Przed
każdą Polką, przed każdym
Polakiem stoi zadanie wzię-
cia udziału w realizacji tej
nowej, wielkiej sprawy.

Jakże to sprawa?
Sprawą, którą wysuwa na
czoło wszystkich zagadnień
kierownicza siła narodu —
Polska Zjednoczona Partia
Robotnicza — jest szybsze,
bardziej intensywne podno-
szenie poziomu życia milio-
nowych rzesz ludzi pracy.

Dlaczego wielka to spr-
wa?

Dlatego, że jej realizacja
równoznaczna jest z przys-
pieszoną realizacją podsta-
wowego prawa socjalizmu w
naszym kraju. Jest więc rów-
noznaczna z przyspieszeniem
u nas budowy socjalizmu.

Dlaczego nowa to sprawa?
Czy dotychczas największą
naszą troską nie był człowiek
i jego potrzeby?

Samo wzięcie władzy przez
nasz lud w 1944 r. i każdy
z osobna krok władzy ludo-
wej w ciągu minionych 9 lat
miały na celu przede wszyst-
kim człowieka i jego po-
trzeby.

Jakże wiele zmieniło się
w naszej dzielnicy, na Zabień-
cu, w porównaniu z okresem
przedwojennym!

Pamiętacie tłumy bezro-
botnych, nędzarzy, snujących
się po ulicy Aleksandrow-
skiej i rozglądających się bez
nadziei na jakimś doryw-
czym zarobkiem?

Pamiętacie wychudłe, głod-
ne dzieci, kwilące żałośnie
i zrozpaczone matki, zala-
mujące bezradnie ręce?

Nie wróci już nigdy do na-
szego kraju i nie wróci nig-
dy na Zabieńcu ten straszny
obraz przeszłości. Jest dla
każdego praca, jest dla każ-
dego chleb. Tę pracę i chleb
dała nam władza ludowa.

Władza ludowa, a więc my
sami poprawiliśmy ogólne
warunki bytu na Zabieńcu.
Dzięki ofiarnej pracy szere-
gu komitetów blokowych
podnieśliśmy ogólny stan sa-
nitarny dzielnicy.

Wybudowaliśmy przy ul.
Aleksandrowskiej nowy, do-
brze wyposażony ośrodek
zdrowia i przychodnię dla
dzieci. Usuwamy błoto z na-
szych ulic, pokrywając je no-
wym nawierzchniami. Do to-
nących dawniej w ciemności
ulic doprowadzamy stopnio-
wo światło elektryczne.

Poprawiamy stopniowo wa-
runki pracy w „Gumówce”
i innych zakładach produk-
cyjnych. Uczymy i wycho-
wujemy nasze dzieci. Daje-
my robotnikom wypoczynek
i kulturalną rozrywkę w
świetlicach.

Dlaczego więc twierdzimy,
że sprawa, którą stawia
przed nami partia jest nowa?

Dlatego, że w naszym ro-
woju dotarliśmy do momen-
tu, w którym dotychczasowe
zdobycze pozwalają nam na
dokonanie zasadniczego zwro-
tu w kierunku szybkiego,
wydatnego polepszania po-
ziomu życia ludzi pracy.
Wkraczamy w nowy, wyższy
etap naszego rozwoju, mają-
cy swe logiczne źródła w ca-
łej naszej dotychczasowej
działalności.

Dla najmłodszych

Przed dwoma laty dzieci robot-
ników z Łódzkich Zakładów Obu-
wia Gumowego otrzymały nowo-
cześnie urządzone żłobki i przed-
szkołe przy ul. Mokrej 6.

W dwuzmianowym żłobku mie-
ści się na jednej zmianie 80 dzie-
ci, a w przedszkolu 120.

Matki, które oddają tu dzieci
do żłobka, czy przedszkola mogą
spokojnie pracować — ich pocie-
chy znajdują się pod dobrą opie-
ką.



Żłobek i przedszkole przy ul. Mokrej 6.

Reflektorem po Zabieńcu

ZŁE SIĘ BAWICIE



To, co Cen-
tralny Zarząd
Przedsiębiorstw
Remontowo-
Montażowych
„uprawia” z
podległymi mu
Łódzkimi Zakła-
dami Remont-
owo-Montażowy-
mi, można by
nazwać zabawą
„w ciuciubabkę”.
Oto jednego miesiąca zawiada-
mia się zakłady, że premia bę-
dzie liczona od wykonania pla-
nu rzeczowego, drugiego mie-
siąca — że od finansowego, trze-
ciego znów, że od rzeczowego,
czwartego — że od finansowego
itd.

A rezultat — premii nie ma
wcale... (se)

ZAPOMNIANA ULICA

Tyle już pisano o tym, by roz-
maite punkty usługowe i sklepy
lokalować na przedmieściach. Tym
czasem ulica Lanowa, licząca
ponad 200 domów mieszkalnych,
nie ma dotąd ani jednego skle-
pu spożywczego.

Po sól, chleb i inne artykuły
spożywcze musimy odbywać dłu-
gie wędrowki aż na ulicę Aleksan-
drowską. A przecież i u nas
jest lokal który można by na
taki sklep przetranszować. Jest to
punkt przy ul. Kwiatowej 59
(róg Kwiatowej i Lanowej).
J. Kazmierczak

PODWOJNA KORZYŚĆ



Spróbujcie ra-
no, czy po po-
łudniu dostać
się do któregoś
z dwu tramwa-
zów kursują-
cych z Zabień-
ca do śródmie-
ścia...
Musicie od ra-
zu zaopatrzyć
się w nitkę, igłę
i... odpowiedni zapas guzików.
Mieszkańcy Zabieńca proponu-
ją więc, by przedłużyć trasę
tramwaju „21”. Dałoby to pod-
wojną korzyść. Rozładowałoby
bowiem częściowo tloki i umo-
żliwiło mieszkańcom tej dziel-
nicy dostanie się bezpośrednio do
śródmieścia. (w)

Nasi korespondenci piszą

W Łódzkich Zakładach
Obuwia Gumowego przy ul.
Limanowskiego 156 pracuję
już od roku 1949.

I jeśli dzisiaj wspomnę
tamten rok, muszę stwier-
dzić, że wiele się w naszej
fabryce zmieniło na lepsze.

Przede wszystkim — w
dziedzinie zdrowia. Pamię-
tam, że wtedy mieliśmy tu
tylko punkt sanitarny, obsłu-
giwany przez pielęgniarkę.
Dzisiaj mamy własne ambu-
latorium, w którym każdy z
nas każdej chwili może być
przyjęty przez lekarza. Wkrót-
ce otrzymamy również am-
bulatorium dentystyczne.

Wiele zmieniło się rów-
nież, jeśli chodzi o zagadnie-
nia socjalne.

W roku 1949 nie mieliśmy
jeszcze ani żłobka ani przed-
szkoła. Dzisiaj nasze dzieci
bawią się już w własnym
żłobku i przedszkolu.

Korespondent Jan Janiak

TRZEBA I O TYM POMYSLEĆ

Naszą największą bolącz-
ką jest to, że od pełnego
czasu nie wykonujemy pla-
nów. We współzawodnictwie
międzyzakładowym zaję-
liśmy na 14 czy 15 zakładów
dopiero dwunaste miejsce.

Mogę śmiało powiedzieć,
że boleje nad tym niemal
każdy członek naszej załogi.
Często bowiem zarzuca się
nam niewykonywanie pla-
nów.

Ale czy nie można by rób-
niez pomysł o tym, by po-
prawić nam warunki pracy,
byśmy mogli nasze plany
wykonywać?

Nasz zakład cierpi na o-
kropną ciasnotę. Sale pro-
dukcyjne są bardzo szczupłe,
higiena szwankuje, brak wen-
tylacji, nie ma szatni na u-
brania itd.

Mamy świetlice, owszem.
Cóż z tego jednak, kiedy ni-
czego tam nie ma, nic się
tam nie odbywa. Nie ma zu-
pełnie życia świetlicowego —
ZMP pracuje bardzo słabo.
Przydałoby się również sto-
łówka, z której robotnicy
chętnie by korzystali.

Korespondent Jan Woźnicki
ślusarz z Łódzkich Zakł.
Przemysłu Guzik-Galant.

A więc nie zapomnij! Spotykamy się dziś o 18.30 w świetlicy ŁZOG Limanowskiego 156

W bogatym programie
piosenki, humoru
i satyry

wystąpią:
Krystyna Frellich
Helena Krauze
Danuta Markiewicz
Wanda Ostrowska
Barbara Siwecka
Jacek Flur
Andrzej Górski
Jerzy Jasiński
Zdzisław Józwiak
Jan Machulski
Henryk Zuchowski
oraz

zespół rewersów
i balet PSS — Wschód

Schodzimy na dół.
— Kiedy zamierzacie za-
kończyć prace całkowicie? —
pytamy murarzy.

— Termin mamy 15 gru-
dnia — pada odpowiedź —
ale chcielibyśmy jak najszy-
bciej oddać wykończone już
mieszkania. Na nowych pię-
tach zamieszka wiele rodzin.
Chcemy, żeby na „gwiazdke”
mieli już mieszkania urzą-
dzone „na medal”.

— A pokiłki będą śliczne
— dorzuca ktoś inny. Nikt
nie pozna, że jeszcze kilka
tygodni temu byli tu stry-
chy.

(Uch)

Reflektorem po ŁODZI

SIEC WODOCIĄGOWA
Mieć w mieszkaniu wodę i chodź po nią z wiadkiem do innych domów, to naprawdę nie przyjemnego. Ale co mają zrobić lokatorzy domu przy ul. Targowej 39, skoro "regularnie" co tydzień elektryczna pompa puszuje się, a właściciel psuje ją dozorca domu ob. Zaremski, który przy jej uruchamianiu nigdy nie jest trzeźwy.
A gdyby tak spróbować: trochę mniej wody, to na pewno zaraz byłoby więcej wody. (b)

Z ŁAWKĄ POD PACHĄ
Skończyło się lato, kończy się jesień, niedługo spadnie śnieg, więc ławki nie będą już w parku potrzebne. Z jakiego założenia wychodzą niektóre ludzie, którzy bez żenady niszczą i psują ławki w parkach i na skwerach... No dobrze, a co będzie na przyszły rok? Przecież jeśli tak dalej pójdzie, to trzeba będzie z krzesłem albo kanapą "zapychać" do parku! (mlk)

NIERZYJEMNY RAPORT
Mięso i wszelkie artykuły spożywcze pakuje się w papier, o czystości czysty. Obsługa sklepu masarskiego przy ul. Strykowski 71 wychodzi z założenia, że jeżeli raporty utargów dziennych spisuje się właśnie na papierze, to dlaczego nie mogą one służyć do pakowania mięsa? Raporty te są niejednokrotnie brudne i pogniecione.
Ale czy rzeczywiście takie powinno być ich przeznaczenie? (b) (812)

WYSTAWA KARYKATURY W PARKU SIENKIEWICZA
W Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza została otwarta wystawa karykatury polskiej.
Zgromadziła ona około 450 prac, obrazujących rozwój polskiej karykatury od XVIII wieku począwszy aż po dzień dzisiejszy.

WAZNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 234 44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253 60
Miejski Ośr. Infor. 159 15

TEATRY
NOWY (Włocławek 15) g. 15 „Dziewczyna z dzbanem”, g. 19 „Spazmy modne”
IM. ST. JARACZA (Jaracza 27-29) g. 15 „Chirurg”, g. 19 „Kandida”
POWSZECHNY (Obr. Stalinska 21) g. 15.30 „Królowa śniegu”, g. 19.15 „Czarnecki i jego żołnierze”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) r. 19.15 „Donna Juana”
MAŁY (Traugotta nr 1) g. 19.15 „Rodzinka”
ARLEKIN (Piotrkowska 152) g. 17 „Smok w Niewiarowie”
PINKIO (Kopernika 16) nieczynny

KONCERTY
FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 — XIII Koncert Symf. W programie: Kucharski, Miecz. Strauss.
MUZEUM
SZTUKI (ul. Włocławskie 8) — otwarte codziennie oprócz niedziel i świąt od g. 9-15.

„Modne leki” nie zawsze są potrzebne

Nad poprawą zaopatrzenia w lekarstwa radzili pracownicy ŁPA i oddziałów zdrowia

O tym, że „moda” panuje również na różne lekarstwa, dowiedzieliśmy się przed kilku dniami na konferencji zorganizowanej przez Łódzkie Przedsiębiorstwo Aptek z udziałem przedstawicieli wydziału i oddziałów zdrowia.

Do takich „modnych” obecnie leków należy „Bellaspone” i penicylina, którą przepisuje się wtedy, kiedy zupełnie wystarczy... sulfatiazol, np. przy anginie.

W swym referacie przedstawiciel Łódzkiej Hurtowni Farmaceutycznej ob. Zieliński przedstawił stan zaopatrzenia Łodzi w leki, stwierdzając, że uległo ono znacznej poprawie. Często jednak lekarze ponoszą wi-

nę za to, że chorzy nie mogą otrzymać tego czy innego leku.

Wystawa w Domu Mody

Interesującą imprezę organizuje jutro, tj. w niedzielę Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie.

Oto od godziny 9 do 20 czynna będzie w Domu Mody przy ul. Bojowników Getta 32 wystawa eksponatów odzieży miarowej sezonu jesienno-zimowego.

Jednocześnie uruchomi się na miejscu punkt przyjmowania zamówień na szyte odzie-

Lekarze pisząc receptę powinni zastanowić się nad tym, czy dane lekarstwo można otrzymać. Często bowiem tożsamość „piegrzymują” po aptekach w poszukiwaniu tego czy innego środka, a przecież w pierwszej aptece mogli by otrzymać równie skutecznego lek, choć o innej nazwie.

Na naradzie postanowiono więc dla dobra pacjentów, że każdy lekarz powinien raz w miesiącu zapoznawać się z aktualnym spisem leków, które znajdują się w aptekach jego rejonu.

Postanowiono również zwolnić co kwartał podobne narady, by omawiać współpracę lekarzy z aptekami. Narady te mają przyczynić się do tego, by nikt z chorych nie tracił czasu na poszukiwanie leków.

Robotnicy zabierają głos na temat podniesienia jakości produkcji

Dla ludzi a nie dla manekinów



Chcemy ubierać się coraz ładniej, żyć coraz lepiej. Czy jednak pomyśleliśmy, od czego zależy podniesienie naszej stopy życiowej?

Pracuję w ZPO im. Więckowskiego. Jestem tu brygadzistką na taśmie szwalniczej. Nasze zakłady szyją odzież męską, w tej chwili ubranka chłopięce, zdawałoby się, że to nie sztuka, bo przecież dzieci nie wymagają jakichś specjalnych modeli itp.

Taki pogląd jest fałszywy. Chodzi właśnie o to, żeby wszystko co robimy było najlepszej jakości, wykonane jak najsumienniej. Sami decydujemy, czy towary na rynku będą ładne i trwałe.

Dlatego też cała moja taśma szwalnicza stara się produkować bez braku, tak aby było jak najmniej poprawek. Jako brygadziśka stale obchodzę maszyny i kontroluję czy ścięgi są równe, czy dobry jest wykrój kłap przy marynarkach, czy równo wyszły rękawy i podszewka.

Pomagają mi w tym bardzo moje koleżanki z taśmy, szwaczki: Krystyna Wielkopolańska, Anna Dziurda, Maria Śródka i Marta Szejka.

Wzywam wszystkich mo-

ich towarzyszy z przemysłu odzieżowego: szycie dokładniej i lepiej, aby coraz ładniejsze były nasze suknie, ubrania, płaszcze i bielizna. Szyjcie dla ludzi, dla ich potrzeb i wymiarów, a nie, jak się jeszcze nieśweta zdarza, na wzór krawieckich manekinów.

Zofia Soltyska
brygadziśka
ZPO im. Więckowskiego

Golone, strzyżone

Historia o bażancie

Był bażanek — eleganckim, Zamsz na nogach, spodnie w kancik
Krawat w bombki, głupia mina,
A na głowie — mandolina, Wódę spijał, takt wybijał,
A do pracy jako nijak. Aż nareszcie go przymknęli Za „rozbróbkę” przy niedzieli,
Dzisiaj bażant źle wygląda, Dziś już bażant nie stracił,
Złe wygląda miły blondas, Bo przez okna celi swojej...
BALWIERZ.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospodarstwa doświadczalnego w Puczniewie zaangażuje od zaraz Politechnika Łódzka. Zgłoszenie kierować do Zarządu Ośrodków Doświadczalnych PE Łódź, ulica Zwirki 36, tel. 184-89. 3126-K

15 monterów do centralnego ogrzewania, 7 izolatorów, 10 kotłarzy, 1 dozorcę zatrudni Łódzkie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych Łódź, ul. Wólczańska 158-160. Zgłoszenia do Działu Kadry. 2127-K

Zootechnika względnie doświadczalnego hodowcy królików z długoletnią praktyką oraz księgowego do ośrodka hodowli królików w powiecie łęczyńskim (mieszkanie zapewnione) zatrudni Spółdzielnia Pracy Kuśnierskiej „Kuśnierzy”. Warunki do omówienia w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 83 w Referacie Kadry.

Głównego mechanika, technika-budowlanego, technika-elektromontera i zastępcę głównego księgowego oraz robotników gospodarczych zatrudni natychmiast Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. J. Stalina Zakład „D” Łódź, ul. 8 Marca 57. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Personalny. 3120-K

Głównego księgowego poszukują Aleksandrowskie Zakłady Przemysłu Pończosznego w Aleksandrowie. Reflektuje się wyłącznie na wysoko wykwalifikowaną siłę. Wynagrodzenie według obowiązującej umowy zbiorowej grupa 3 siatka „k”. Mieszkanie zapewnione. Zgłaszać się Aleksandrow Łódzki, Łęczyńska 1 Dział Kadry. 3117-K

KOMUNIKAT
Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Łodzi podaje do wiadomości, że z dn. 1 grudnia rb. zostało wycofane z obiegu około 70 znaczków pocztowych dawniejszych edycji. Wykaz tych znaczków znajduje się w każdej placówce pocztowej. Nadawanych obecnie przesyłek nie należy opłacać tymi znaczkami, gdyż są one nieważne i przesyłki takie będą obciążane przez pocztowy urząd oddawcy dopłatą w podwójnej wysokości. Znaczki wycofane z obiegu, znajdujące się w posiadaniu publiczności, mogą być wymienione w placówkach pocztowych na znaczki obiegowe w terminie do dnia 15 grudnia 1953 roku. 3137-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ plac 1208 m kw. przy ul. Tatrzańskiej 184. Wiadomość ul. Śląska 92 (13239-G)

KUPNO
KUPUJE i sprzedaje kupony z paczek PKO sklep z samodzielnymi Piotrkowska 44 tel. 213 08

SPRZEDAŻ
SPRZEDAMY różne artykuły wodociągowo-kanalizacyjne, cegły szamotowe, specjalną, filter olejny parowy, podwójny, łańcuchy Gala oraz inne artykuły techniczno-budowlane „Agencja Techniczna”, Gdynia, Śląska nr 25, tel. 5421

KUCHENKI, piecek gazowe, motorki, odkurzacze, kupno — sprzedaż. Sklep radiowy, Włocławskiego nr 31 tel. 189-55 Księżyce (13542-G)

UMEBLOWANIE sypialni (dębowa) i szafa do sprzedania. Sienkiewicza nr 3-5 (14033-G)

FUTRO (piżmowce-grzbiec) sprzedam. Nawrot 13 m. 17 front

WÓZKI głębokie spacerowe, rowerki dwu- i trzykołowe na łożyskach kulowych, ładne modele, łożeczka dziecięce, ceny przystępne poleca Roman Linkowski, Piotrkowska 120

SPRZEDAŻ zegar duży „Argo”. Tel. 189-11

LOKALE
ZAMIENIĘ 2 pokoje na 3 pokoje w śródmieściu. Tel. 121-30

DWA pokoje kuchnia, słończona (Piotrkowska) zamienię na pokój z kuchnią w śródmieściu. — Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „14281”

I ZNOW PADŁY WIELKIE WYGRANE

w najczęściej wygranych kolekturach „ORBISU”
w III rzucie 8 Kr. L. P.
40.000 zł w Łodzi na Nr 110979
20.000 zł w Warszawie na Nr 2787
i wiele wygranych po 10.000 zł i 5.000 zł.
3136-K

PRACA

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna do lekarza. Nawrot 32-4

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Piotrkowska 93-13

MASZYNIŚCI, sekretariat kil kursy stenografii biurowej, maszynopisanie, sekretariackie (także księgowość). Zapisy Kilińskiego 60, Piotrkowska 83

NAUKA

OTWIERAMY z dn. 5.XII 53 r. kursy księgowości maszynopisanie z korespondencją i językiem obcym. Zapisy Łódź, ul. A. Struga 4 tel. 217 19, godz. 8-12, 18-20

KURS dziesięciostopniowego (roboty na drutach) Zapisy codziennie — IPR ul. Stalina 7 od godz. 9-16 (3109 K)

Szczepienia przeciwgruźlicze chronią dziecko przed zachorowaniem

ZAPISY na kursy kalkulacyjnych i kreślących elektrycznych przyjmuje sekretariat IPR, Stalina 7 od 18-20

PRZYJMUJEMY zapisy na kursy kreślących maszynowych i budowlanych II stopnia IPR — Stalina 7 od 18-20 (3129-K)

OPÓŹNIONYCH przystąpienie w tempie przyspieszonym w zakresie szkoły średniej i podstawowej. Nawrot 13-8

LEKARSKIE

DR LASZEWSKI skórne wenerologiczne 13-14, 17-19.30 Armii Ludowej 27

DR JADWIGA ANFOROWICZ skórne, wenerologiczne, kołbice 15-19 Próchnika 8

DR REICHER specjalista wenerologiczne, skórne, picie (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14

DR PIWECKI wenerologiczne, płuć, serce 3-6 Piotrkowska 35 (14203-G)

DR ROZYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepiłodność, czwarta — szóstka Piotrkowska 33 (14106 G)

DR SIENKO specjalista skórne — wenerologiczne, czwarta — szóstka, Kilińskiego 132 (13908 G)

DR KUDREWICZ specjalista wenerologiczne, skórne, 8-9.30, 3-5 Piotrkowska 106 (14104 G)

DR SWIDERSKA - Łonicka choroby skórne, włosów zabieg kosmetyczne. — Piotrkowska 224 telefon 141-72 (14124 G)

DR MARKIEWICZ specjalista, skórne, wenerologiczne, mocznikowe. Piotrkowską 109-6

RENTGEN — prześwietlenie klatki piersiowej i żołądka dr Baran, Piotrkowska 103 m. 12 codziennie (14245-G)

ROZNE

PARYZANKA Artystyczna Cerownia naprawia garderobę bez śladu. — Włocławskiego 6-5

ZDJĘCIA do legitymacji wykonuje na poczekaniu zakład fotograficzny Zielenka 6 (podwórce)

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO legitymację. Zw. Zaw. Władysław Kędziński, ul. Sycerska 21

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną na nazwisko Tadeusz Jaros, Wierzbowa 21 (13502-G)

ZGUBIŁO legitymację. Zw. Zaw. Nazwisko Helena Kwiatkowska, Czechosłowacka 46 (13488 G)

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną na nazwisko Szczepan Miskiewicz, Kilińskiego 95

ZGUBIŁO legitymację. Zw. Zaw. 233831, Mieczysław Kuleta Kilińskiego 98

ZGUBIŁO legitymację. Zw. Zaw. Irena Krzysztopolska, Odyńca 15

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną na nazwisko Mirosław Lechowicz, Jaracza 38 (13512-G)

ŁÓDZKIE Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane ostrzega przed nabyciem maszynki do liczenia marki „Triumphator” nr fabr. 134539, skradzionej z budowy nr 405 przy ul. Kilińskiego nr 222

OSZCZĘDZAJ ENERGIĘ ELEKTRYCZNĄ

REDAGUJE KOLEGIUM
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96 Centrala tel. 283 00.
Red. Nacz. 125 64, 283 00, wewn. 39, godz. przyj. 12-13, z ca red. nac. 218 22, sekret. 204 75, 283 00, w. w. 41, godz. przyj. 10-12, dział listów i interw. 103 04, dział korespondentów 114 32, 283 00, wewn. 40, dział ekonomiczny 283 00, wewn. 37, 228 32, 143 80, dział sportowy 208 95, dział miejski 223 05, 137 47, dział rolny 283 00, wewn. 36
Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75, czynne 9-16 w sobotę 8-14.
WYDAWA
INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

SPORT

Masowe imprezy

Podniesieniem sprawności sportowcy Łodzi uczczą II Zjazd PZPR

Jedną z zasadniczych form pracy sportowej w okresie przed II Zjazdem PZPR, będzie organizowanie masowych imprez sportowych nie objętych oficjalnym kalendarzykiem ramowym. W związku z tym ŁKKF opracował już szczegółowy regulamin współzawodnictwa sportowego. Współzawodnictwem objęte zostaną cztery gałęzie sportowe, a mianowicie: piłka siatkowa, tenis stołowy, narciarstwo i jazda szybka na lodzie.

Ambicją poszczególnych zrzeszeń sportowych jest wzięcie jak najliczniejszego udziału w mających się niebawem rozpocząć turniejach. Poważną rolę spełniać tutaj powinny poszczególne kółka sportowe, zgła-

szając możliwie największą ilość drużyn piłki siatkowej, oraz ping-pongistów. Ci bowiem

Bogaty program spotkań lekkoatletów

W Brukseli odbyło się niedawno posiedzenie europejskiej komisji przy Międzynarodowym Związku Lekkoatletycznym. Na tym posiedzeniu został ułożony kalendarz meczów międzynarodowych. Dowiadujemy się z niego, że w dniach 11 i 12 września 1954 r. odbędzie się mecz Polska — Belgia w Krakowie.

Z tego samego kalendarzyka dowiadujemy się o szeregu meczów, które odbędą się w roku przyszłym, a które są bardzo interesujące. A więc 5-6 czerwca Bułgaria — Węgry w Sofii, 19-20 czerwiec Rumunia — Holandia w Bukareszcie, 1-2 lipiec Węgry — CSR w Budapeszcie, 17-18 lipiec Rumunia — Szwajcaria w Bukareszcie, 27-28 lipiec Szwecja — Węgry w Sztokholmie, 2-3 sierpień Norwegia — Węgry w Oslo, 1-3 październik CSR — Szwecja w Pradze oraz w Budapeszcie Węgry — Finlandia.

wystartują pierwsi. Natomiast łyżwiarze i narciarze będą musieli nieco poczekać na odpowiednie warunki atmosferyczne.

Kalendarzyk tych pięknie zapowiadających się imprez propagandowych przewiduje 3 stycznia 1954 roku uroczyste otwarcie sezonu sportów zimowych. Zapewne do tego czasu podmiejskie wzgórza pokryje już śnieg a place przeznaczone na ślizgawki — lód.

We wszystkich salach podległych zrzeszeniom sportowym i Wydz. Oświaty odbywać się będą liczne spotkania w piłce siatkowej i ping-pongu.

Rozgrywki w piłce siatkowej rozpoczyna się 15 bm., czas więc już najwyższy by montować składy drużyn i załatwić wszystkie formalności wymagane przy ich zgłaszaniu.

Ogólnolódzkie współzawodnictwo sportowe przed II Zjazdem PZPR nie powinno pod żadnym względem zahamować przeprowadzanych imprez o mistrzostwo poszczególnych klas.

Jesteśmy przekonani, że zainicjowane przez ŁKKF współzawodnictwo przyczyni się znacznie do spopularyzowania sportu na terenie naszego miasta.

Reprezentacje województw Łódź - Poznań

na macie w Pabianicach

Jutro w Pabianicach w sali kinowej „Mazur” o godz. 12 rozegrany zostanie rewanżowy mecz zapasniczy między reprezentacjami WKFF Łódź i Poznań. Pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem Poznania 7:1.

Reprezentacja województwa łódzkiego wystąpi w następującym składzie: Łuczyński (Ogniwo Piotrków), Nawrócki (Unia Zgierz), Kazuszek (Ogniwo Piotrków), Stolarek (Unia Zgierz), Kubczak (Ogniwo Piotrków), Bubacz (Ogniwo Piotrków), Łapies (Gwardia Łódź), Chojnacki (Unia Zgierz).

Dziś Unia (Ł) gra z CWKS (Lublin)

W sobotę i niedzielę dnia 5 i 6 bm. odbędzie się dwudniowy turniej siatkówki żeńskiej klasy wydziałowej między zespołami:

Sobota, 5.12 o. 19, sala MDK AZS (Gdańsk) — Spójnia (Warszawa), CWKS (Lublin) — Unia (Łódź).

Niedziela, 6.12 o. 10, sala MDK CWKS (Lublin) — AZS (Gdańsk), Spójnia (Warszawa) — Unia (Łódź).

Mecz ze Szwecją pod znakiem zapytania

Zapowiedziany na dzień 11 grudnia mecz bokserski Polska — Szwecja prawdopodobnie w tym terminie nie dojdzie do skutku, gdyż Szwedzi woleliby zmienić datę spotkania.

Jutro minie termin nadsyłania odpowiedzi w konkursie „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” na najpopularniejszego sportowca

Z skrytki pocztowej „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” dwa razy dziennie wyjmowane są stosy listów — to odpowiedzi naszych czytelników biorących udział w konkursie na najpopularniejszego sportowca Łodzi i województwa łódzkiego.

Dziś zamieszczamy kupon już po raz ostatni.

Kupony nadsyłać należy do redakcji „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, Łódź, ul. Piotrkowska 96, III piętro.

Oto co pisze do nas uczeń Michał Staśkiewicz z Piotrkowa:

„Długo zastanawiałem się, kogo ostatecznie wybrać. Pytałem kolegów, ale, niestety, zdania były podzielone. Ostatecznie zdecydowałem się głos swój oddać na Marię Cichównę”.

Kolega Michał Staśkiewicz, również uczeń ze Szkoły Szklarskiej z Piotrkowa, Jan Błaszczak, pisze:

„Codziennie kupuję „Express” i wycinam kupony. Nadszedł dzień wysłania ich do Łodzi. Na pierwszym miejscu postawiłem Kokota — to doskonały piłkarz Włókniarza i najlepszy strzelec II-ligi. Na drugim miejscu wypisałem Wł. Szwendrowskiego — to przecież mistrz żużla, a na trzecim Stanisława Barana — mistrza sportu”.

Czytelnicy nasi nie tylko nadsyłają kupony, ale w listach skierowanych do redakcji dyskutują i motywują wybór tego lub innego zawodnika.

W przyszłym tygodniu po obliczeniu wszystkich głosów podamy oficjalną listę najpopularniejszych sportowców.



Miedzypaństwowe spotkania sportowe w „Dniu Górnika”

W związku z imprezami zorganizowanymi w „Dniu Górnika” odbyły się wczoraj dwa spotkania międzypaństwowe z udziałem hokeistów i piłkarzy CSR.

Czechosłowackie reprezentowały zespoły Banika z Ostrawy. W meczu piłkarskim w Wałbrzychu piłkarze Ostrawy pokonali niemiecką drużynę Górnika 4:2 (3:0). Naj-

lepszym graczem w drużynie gości był Nierla — zdobywca dwóch bramek.

Mecz hokejowy rozegrany na sztucznej lodowisku w Stalino-grodzie zgromadził 12 tys. widzów. Drużyna z Ostrawy wystąpiła z reprezentantami CSR na czele — Biazkiem, Stanekiem i Seimem. Górniki spotkanie to przegrali 1:2 (0:1, 0:5, 1:2). Po pierwszej tercji zszedł z lodowiska najlepszy gracz Górnika Gausiniec i od tego momentu rosła przewaga gości. W rezultacie zwyciężyli 2:0.

Najwięcej bramek strzelił Czarnozek i Stanek. W drużynie Górnika wyróżnił się Wróbel II, zdobywca jedynej bramki.

W Gdańsku została otwarta młodzieżowa szkoła boksu przy ZS Gwardia Gdańsk. Zajęcia praktyczne prowadzi: zasłużony mistrz sportu Aleksy Antkiewicz, trener Karnat. Konsultantem jest trener państwowy Feliks Sztam.

Na zdjęciu: Antkiewicz pokazuje młodzieży prawidłową postawę, zwracając uwagę na równomierne rozłożenie ciężaru ciała.

CAF fot. Ukłejewski

Zakopane bez śniegu

Ostatnie meldunki z Zakopanego doprowadzają narciarzy do rozpaczy. W górach nie ma ani śladu śniegu. Na Kasprowym było dziś w nocy 3 stopnie ciepła. Jest to bodaj wypadek nienotowany na przestrzeni ostatnich lat kilkunastu.

Uwaga automobilści

LPZ w Łodzi organizuje sekcję samochodową. W związku z tym członkowie sekcji motorowej, którzy posiadają samochody oraz sympatycy — proszeni są o przybycie na zebranie organizacyjne, które odbędzie się 8 grudnia br. o godz. 19 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 125.

Bilety na żużel

Organizatorzy jutrzejszych wyścigów motocyklowych parami na torze żużlowym przy pl. 9 Maja komunikują nam, że bilety w przed sprzedaży nabywać można w cenie 10 i 5 zł. w Ośrodku Informacji przy ul. Piotrkowskiej 104a, w Ogniwie przy ul. Zakątkowej 82 i w MPK przy ul. Piotrkowskiej 77.

Rekord Polski juniorów

Na zawodach pływackich w Stargardzie pomiędzy Kolejarzem Warszawa, a Złotym (Szczecin) — 15-letni Zieleniewski ustanowił rekord Polski młodzików, przepływając 200 m stylem klas. w 3:04,9.

Cheć zakupić sprzęt sportowy

Kółko sportowe ZPP im. Fr. Zubrzyckiego Pozegra dziś o godzinie 13 na boisku przy Al. Unii towarzyski mecz piłkarski z KS przy zakł. im. I Dywizji.

Pierwszy mecz rozegrany między tymi kołami zakończył się wynikiem remisowym 2:2. Trzeba nadmienić, że w drużynie KS przy zakł. im. I Dywizji gra szereg popularnych piłkarzy Włókniarza.

Dochoń z meczu przeznaczony jest na zakup sprzętu sportowego.

Na wycieczkę z piechurami PTTK

Selekcja Turystyki Pieszej przy PTTK w Łodzi organizuje wycieczkę w dniu 6.12.53 r. na trasie Karolew — Park Ludowy na Zdroju.

Zbiórka uczestników wycieczki na Dworcu Kaliskim o godz. 10.30 z zegarem.

Skok w dal - 7,65 m

W Sydney, Hector Hogan, skoczył w dal 7.65. Specjaliści twierdzą, że jeśli ten skoczek opanuje lepiej styl — osiągnie 8 metrów.

Kto? Gdzie? Kiedy?

SOBOTA

BOKS. Hala na Widzewie godzina 19 towarzyski mecz bokserski Gwardia (Łódź) — Gwardia (Zielona Góra).

KOSZYKÓWKA. Sala przy ul. Zakątkowej 82, godz. 17 ligowy mecz drużyn żeńskich Włókniarza (Ł) — Gwardia (Poznań).

PIŁKA SIATKOWA. Od godz. 18 rozgrywki drużyn męskich o mistrzostwo łódzkiej A klasy.

SZERMIERKA. Turniej mistrzów florecie kobiet. Godzina 18 Ośrodek Szermierczy przy ul. Jarcza 26. Udział biorą zawodniczki: AZS (Szczecin), Stal (Olsztyn), Kolejarz (Warszawa), Start (Wrocław) oraz AZS, Gwardia i Kolejarz (Łódź).

NIEDZIELA

BOKS. Hala na Widzewie o godzinie 11 mecz o mistrzostwo II ligi Włókniarza (Ł) — Stal (Wrocław).

MOTOCYKLE. Stadion przy pl. 9 Maja godz. 11 towarzyskie zawody żużlowe parami z udziałem zawodników zamiejscowych z Gwardii (Bydgoszcz), Włókniarza z Częstochowy, Kolejarza z Rawicza i z łódzkiego Ogniwia.

TENIS STOŁOWY. Sala przy ul. Północnej 36, godz. 11. Mecz o drugie miejsce mistrzostwo Polski między Spójnią (Ł) a Stalą z Warszawy.

PLYWANIE. Basen MDK, godz. 11 mecz pływacki Zryw — Wydział Oświaty. Godz. 17 zawody pływackie pod hasłem „Zdobycwa my klasę sportową”. Udział biorą zawodnicy ZS Startu.

KOSZYKÓWKA. Sala przy ul. Zakątkowej 82, godz. 9 spotkanie drużyn męskich i żeńskich o mistrzostwo A klasy. Dalszy ciąg o godz. 12.

O godz. 18 mecz ligowy Ogniwia (Łódź) — Kolejarz (Poznań).

O godz. 18 w hali na Widzewie mecz ligowy Włókniarza — Spójnia.

SZERMIERKA. Dokończenie turnieju mistrzów florecie kobiet w sali Spójni w Helenowie w godzinach 9-12 i 15-20.

Mirosław Żułowski

Rzeka Czerwona

(81)

Nie umiając przestawić się, Gérard chwycił po dawnemu za łokieć starych przyjaciół z Quai d'Orsay, którzy — niestety — nie byli w stanie powiedzieć mu więcej, niż sami wiedzieli. Gérard nie pojmował, dlaczego od pewnego czasu wyszły źródła, z których ongiś czerpał pełnymi garściami. Do głowy mu nie przyszło, że to po prostu dawne reguły gry przestały obowiązywać w polityce, odkąd burząca przestała być jedynym czynnikiem, kształtującym oblicze świata.

— Słuchaj, Lemay — spytał — jestem poważnie zaniepokojony. Wygląda na to, że przechodzimy poważny kryzys w Indochinach.

Lemay skinął potakująco. Nie było co ukrywać.

— Co myślisz robić rząd?

— Posyła tam Delattre'ę. Jutro prezes Rady Ministrów wygłosi w Izbie odpowiedź na interpelację w sprawie Cao-Bang i oświadczy, że mimo wszystko Tonkin będzie broniony.

Gérard zmarszczył z przejęcia czoło. Mrugał szybko powiekami, jakby chciał się połapać w czymś trudnym. Nie zauważył, że kelner podaje mu na tacy cocktail.

— Jak do tego doszło?

Lemay wzruszył ramionami.

— Dowództwo straciło głowę. Ewakuowaliśmy wszystkie punkty wzdłuż granicy chińskiej. Mówi się o konieczności ewakuowania Moncey. Juin donosi, że upadek ducha w wojsku, a zwłaszcza w sztabie, jest przerażający.

— I to wszystko z powodu jednej przegranej bitwy?

Lemay pokręcił głową.

— Nie, Gérard. To nie jest po prostu przegrana bitwa. To katastrofa. Straciłmy garnizony z Cao-Bang, Dong-Khe i That-Khe oraz większą część lotnych od-

działów granicznych. Z okrażenia wyrwało się około półtora tysiąca ludzi, przeważnie z taborów marokańskich. Straciłmy ponad trzy i pół tysiąca najlepszych oficerów i żołnierzy, nie licząc pomocniczych oddziałów wietnamskich. Utraciliśmy cały rejon górski, osłaniający deltę Rzeki Czerwonej. Odtąd Vietminh będzie mógł się koncentrować w bezpośredniej bliskości Hanoi. Jego wyścigstwo zelektryzowało całą ludność delty. Nie zapomnij o politycznych oddźwiękach tej bagatelii.

— Amerykanie?

— A także Maroko. Połowa naszych strat to Marokańczycy. Ekstremiści w Mongrebie nie omisszkają tego wykorzystać. Cały nacjonalizm muzułmański zwali nam się znów na głowę.

— Co na to Amerykanie?

Lemay skrzywił się z niechęcią.

— Właśnie. A cóż im to szkodzi, że miękniemy smażąc się we własnym sosie?

Gérard przeklnął nerwowo ślinę.

— No dobrze — powiedział następując na Lemaya i pchając go w kąt — ale przecież to nie po raz pierwszy Francja staje w obliczu niepowodzeń w zamorskich terytoriach.

Przypomniał sobie, jak w 1925 Poincaré apelował do Izby o masowe poparcie, w obliczu zwycięstwa Abd-el-Krima.

Lemay uśmiechnął się melancholijnie.

— Zrozum, mój stary. Ani Francja nie jest już ta sama, ani przeciwnik ten sam, ani świat ten sam. Od stycznia, to jest od uznania Ho Chi-minha przez Mao Tse-tunga mamy w Vietnamie do czynienia nie z rebelią, ale z wojną o Azję. Abd-el-Krim był tylko przywódcą zbuntowanych szczepli, którego ludzie umieli strzelać. Ho Chi-minh jest wodzem ruchu, który ma sprzymierzeńców wszędzie. I tu też.

Wskazał palcem podłogę.

— I tu też. Czy uwierzysz, że sześćdziesiąt procent materiału wojennego przychodzi do Indochin w stanie niezdatnym do użytku?

Gérard zaszepcił się.

— Paskudna wojna — mruknął skubiąc wargę.

— Paskudny pokój — odpowiedział Lemay.

Gérard milczał długo, opuściwszy powieki. Zle ogolony zarost srebrzył się pod światło na jego policzkach.

— Więc jakie są dalsze perspektywy? — zapytał po chwili Gérard.

(c. d. n.)

KUPON KONKURSU

„ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILUSTROWANEGO”

Głosujemy na najpopularniejszego sportowca Łodzi i województwa łódzkiego

1)

2)

3)

Nazwisko, imię i adres głosującego:

Pisać wyraźnie!

RADIO

SOBOTA, 5 GRUDNIA

12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Koncert ork. 13.40 Utwory fortepianowe. 14.10 Dla klas I-II. 14.30 Dla ld. V-VII. 15.00 Zaproszenie do walca. 15.10 Aud. literacka. 15.30 Dla dzieci aud. st. muz. 16.00 Pieśni w wyk. chóru. 16.20 (Ł) Aud. dla młodz. „Tor przeszkód”. 16.35 (Ł) Koncert ork. LRPR 17.15 (Ł) Muzyka rozr. 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.40 (Ł) „Człowiek, o którym mówią”. 17.45 (Ł) „Radłowy notami kulturalny”. 18.00 (Ł) Muz. taneczna. 18.20 (Ł) „Brakoroby w kuchniach”. 18.30 (Ł) D. c. muzyki tanecznej. 18.40 Audycja literacka. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 „Przy sobocie po robotach”. 21.26 Wiad. sportowe. 21.36 Muz. tan. 22.00 Aud. literacka. 22.20 Kantata „O pokój”. 22.50 Muz. tan.